Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc czerwiec 1924 r. na poczcie: 1.687 200,— mk. wekspedycji: 1 500 000,— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam.jeden milim. w wyż 5 groszęp. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | Września, sobota, dnia 21 czerwca 1924 r. | № 73

Żydzi w Polsce

(Dokończenie z nr. 73.)

Żydzi mają wszelkie prawo posługiwania się niemieckim dialektem i nie można im robić z tego zarzutu. Ale oni żądają ponadto wprowadzenia żargonu do szkół publicznych w całem państwie polskiem. Jest to żądanie niedopuszczalne i nie mogłoby być uwzględnione w żadnym kraju. Cóżby powiedzieli Anglicy, gdyby żydzi z Whitechapel zażądali usunięcia angielskiego języka z angielskich szkół publicznych.

Zjawiskiem o wiele groźniejszem, niż upieranie się przy niemieckim dialekcie, jest fakt, że bardzo wielu żydów nie kryje się wcale politycznymi sympatjami dla rosyjsko-niemieckiego przymierza. Konjunktura polityczna, którą Polacy uważają za najzgubniejszą dla swego państwa, jest ukrytem marzeniem każdego żydowskiego nacjonalisty, można jeszcze wyrozumieć stanowisko żydów w czasie wojny — sprzyjali oni Niemcom, gdyż wynik wojny był niewiadomy i przezorność nakazywała trzymać stronę mocniejszego. Znacznie trudniej zrozumieć ich stanowisko w obecnej chwili, gdy istnieje państwo polskie, — a jednak postępowanie ich nie uległo prawie żadnej zmianie. Wielu żydów wierzy po dziś dzień w możliwość niemieckiego zwycięstwa — i ci gotowi są w każdej chwili ułatwić Niemcom odwet, a przynajmniej nie utrudniać go ze swej strony.

Obok dziwacznych roszczeń żydowskich do uznania ich żargonu obok ich sympatji niemiecko-rosyjskich, istnieje jeszcze jedna przyczyna politycznego rozdrażnienia, a tą jest wrogi stosunek żydów do podstaw obecnego ustroju społecznego. Ruch bolszewicki w Polsce, jak w większości krajów środkowej Europy, spoczywa przeważnie w rękach żydowskich. Bolszewizm szerzony przez polsko-żydowski „Bund“, budzi odrazę w praworządnym Polaku, gdy przeciętny Polak ma wysoko rozwinięte poczucie prawa. Zdarzały się w Polsce bolszewickie rozruchy, w których sporo ludzi padło ofiarą, lecz wśród tych ofiar żydzi stanowili mniejszość.

Na zasadzie wyżej przytoczonych faktów czytelnik będzie mógł zdać sobie sprawę z ilości materjału palnego, jaki się w Polsce nagromadził. Pomiędzy Polakiem a żydem istnieją tysiące różnic: języka, wiary, rasy i obyczajów, interesów ekonomicznych i politycznych sympatyj. Wszystkie czynniki, mogące budzić nienawiść, działały tu z wielką siłą przez setki lat. Rozpatrując sprawę spokojnie i bezstronnie, jesteśmy zdumieni nie tem, że zdarzały się sporadycznie (od czasu do czasu Red.) wybuchy, ale tem że były tak nieliczne, tak łatwo do stłumienia i tak rzadko połączone z rozlewem krwi. W każdym innym kraju byłoby bez wątpienia doszło do wojny domowej. Fakt, że nie było w Polsce pogromów jak na Węgrzech lub na Ukrainie, że niedoszło do zbrojnych walk, jak w Irlandji, dowodzi raz jeszcze pokojowego usposobienia Polaków i wielkiej ich tolerancji.

Walka między żywiołem polskim i żydowskim nie jest melodramatem z kinematografu. Jest ludzką tragedją, w której obie strony są ofiarami nieszczęsnych stosunków historycznych, geograficznych i ekonomicznych, zupełnie niezależnych od ich woli. I dlatego nie można jednym zamachem przeciąć tego węzła, jakim jest problemat żydowski w Polsce.

Pozostaje więc prawda niezbita, że **żyd jest i będzie zawsze wrogiem Polski, a my przed tym wrogiem musimy się bronić.**

Książę na Pszczynie w Belwederze

Warszawa, 16. 6. A. W. donosi: Dnia 10. bm. przybył do Warszawy Jan Henryk, książę na Pszczynie wraz z synem Janem Henrykiem. Dnia 12. bm. książę na Pszczynie przyjęty został w Belwederze na audjenci p. Prezydenta Rzeczypospolitej, a następnie przez członków rządu. Książę jest potomkiem najstarszego rodu książąt śląskich, wywodzącego się od Piasta. Po przyłączeniu do Polski Górnego Śląska stał się on obywatelem Polski.

Przemówienie premjera Grabskiego

na posiedzeniu sejmu dnia 10 czerwca br.

P. minister Grabski mówił 3 godziny. Omawiając wynik akcji sanacyjnej stwierdza, że najcenniejszą i najmocniejszą zdobyczą naszą jest nowa waluta. Została ona zagwarantowana takimi czynnikami, które poza równowagą budżetu tworzą dla niej bardzo silną rezerwę, silniejszą, niż się spodziewaliśmy. Nasza obecna waluta spotkała się od samego zarania z wielkiem sceptycyzmem. Mówiono, że jest nie do wiary, ażeby złoty mógł stać wyżej od franka szwajcarskiego. A jednak stoi on i nie mamy najmniejszej podstawy do obaw co do niego, gdyż rezerwy, które mają strzec jego stałości, zostały istotnie doprowadzone do niezmiernie wielkich rozmiarów.

Zabezpieczenie waluty złotowej.

Czynniki te osłaniające stałość waluty, to złoto i obce waluty. Pierwszy czynnik bardziej stały, drugi zaś płynny, osięgnął wysokość ponad wszelkie przewidywania, mianowicie sumę 186 miljonów złotych, zaś przy włączeniu do tej pozycji nieskonsumowanej pożyczki włoskiej, doszliśmy do wysokości 230 miljonów złotych, w walutach obcych.

Reforma walutowa a życie gospodarcze.

Następnie premjer zajmuje się zagadnieniem, czy życie gospodarcze weszło już na normalne tory i czy nie kryje w sobie niebezpieczeństwa dla realnego budżetu, a nawet dla nowej waluty. Co do powyższego stwierdza, że w tym względzie reforma walutowa wytrzymała wszelką próbę. Przewidywana zwyżka cen w ogólności zawiodła, a nawet wprost na odwrót daje się zauważyć nieznaczne potanienie.

Przesilenie gospodarcze.

Nie znaczy to bynajmniej, by w naszem życiu gospodarczem nie było pewnych niedomagań.

P. prezes ministrów Grabski wskazuje, że w okresie reformy waluty zarówno w Czechosłowacji jak i w Niemczech, obserwowano kryzys; był on spodziewany i u nas. Najwybitniejszem zjawiskiem kryzysu gospodarczego jest wzrost liczby bezrobotnych, następnie liczba upadłości, wreszcie wyczerpywanie się zdolności płatniczej ludności i wyczerpywanie się zapasów walut.

Bezrobocie.

O ile z powyższych punktów widzenia spojrzeć na nasze życie gospodarcze, należy stwierdzić, że liczba bezrobotnych w maju 1923 roku wynosiła 112 tysięcy, w grudniu roku zeszłego spadła do 61 tysięcy, w kwietniu rb. 109 tysięcy, w połowie maja zaś 84 tysiące, a w początkach czerwca 95 tysięcy. Odpowiednia pozycja dla stosunków w Czechosłowacji wynosi przed stabilizacją waluty 55 tysięcy, w ciągu 1922 roku 225 tysięcy, w Niemczech zaś liczba bezrobotnych z 169 tysięcy wzrosła do 1 miljona 212 tysięcy. Zaobserwowane wzrostu bezrobocia w Polsce pozostaje w związku z pewnym kryzysem w centrach przemysłu górnośląskiego, białostockiego i łódzkiego. Sytuacją w tych trzech okręgach rząd poważnie się zajmuje. Dla Górnego Śląska mianowicie zostały dane zamówienia kolejowe i przyznany fundusz dla bezrobotnych. Dla okręgu białostockiego rząd dał zamówienia wojskowe. Jednocześnie zmniejszyła się liczba bezrobotnych we województwach warszawskiem, kieleckiem, poznańskiem i na kresach.

Siła podatkowa ludności.

Z kolei premjer przechodzi do omówienia drugiej cechy kryzysu gospodarczego, osłabienia siły podatkowej, przyczem jako wskaźnik przyjmuje wpływ z podatków pośrednich, monopol i opłat, które wykazują niejako co miesiąc siłę płatniczą ludności. Odpowiednie pozycje wykazują, że wpływ z tych źródeł w styczniu rb. wynosił 14 miljonów, a w maju rb. wzrósł do 34 miljonów. Twierdzenie więc o osłabieniu siły płatniczej ludności jest bezpodstawne.

Również nie da się stwierdzić kryzysu na podstawie listy upadłości. Co do tej ostatniej kwestji premjer oświadcza, że wzrosła coprawda liczba protestów wekslowych, ale przybrało to charakter operacyj finansowych. Również niesłuszną okazała się obawa, że bilans handlowy ucierpi znacznie. Wskaźnikiem najlepszym dla tej kwestji jest stosunek sum walut zaofiarowanych na rynkach wewnętrzych do sumy zapotrzebowania. Otóż zaofiarowanie walut na naszych rynkach prowadzi do wniosku pewnego zmniejszenia się importu.

Ceny artykułów przemysł. a rolniczych.

W dalszym ciągu swego przemówienia premjer Grabski wskazuje jako konieczne niedomaganie naszego życia gospodarczego niewspółmierność cen i dążność kredytową i zauważa, że pomimo taniości produktów rolniczych mamy wysokie ceny w przemyśle, co z kolei powoduje drożyznę produkcji. Cechy powyższe ilustruje całym szeregiem danych cyfrowych. Jednak przyczyną tej dysproporcji, jaka zachodzi między ceną na płody rolnicze, a ceną produktów przemysłowych nie jest reforma waluty. Podobne zjawisko daje się zaobserwować w państwach ościennych, a nawet w Ameryce.

Premjer oświadcza, że stoimy wobec głębokiego zjawiska, występującego na całym świecie, zaś wyjścia należy szukać nie w podrożeniu produktów rolniczych, lecz w potanieniu produktów przemysłowych i tym kierunku rząd poczynił cały szereg kroków, dla których punktem wyjścia były znaczne ofiary ze strony skarbu, zrzeczenie się z dużej części wpływu z podatku od węgla.

Jednak niewspółmierność w stosunku kosztów utrzymania do wskaźnika cen hurtownych jest nadal niepokojąca. Od stycznia żadnej poprawy nie obserwujemy. Dziedzina ta wymaga świadomej i celowej polityki gospodarczej, która z kolei wiąże się z zagadnieniem otwarcia granic dla wywozu płodów rolniczych.

Eksport rolniczy.

Otwarcie to niemogło mieć miejsca do chwili, gdy chleb u nas był droższy, niż gdzieindziej, a prócz tego dał się zaobserwować, stały wzrost cen kosztów utrzymania. Ten wzrost musiał być opanowany, zaś otwarcie powszechnego wywozu płodów rolnych byłoby zabójstwem dla sanacji. Trzeba było najpierw wywołać stanienie chleba, a wtedy dopiero rząd mógł się zdecydować na obniżenie niektórych stawek eksportowych. Kwestja stawek eksportowych pozostaje w ścisłym związku z kwestją ceł importowych, które, jak stwierdza premjer, są zbyt protekcyjne. Niesłusznem jest łączenie z kwestją drożyzny kwestji taryf kolejowych, gdyż koleje dopiero obecnie doszły do norm zabezpieczających istnienie swoje o własnych siłach. Mimo podwyższenia polskie taryfy kolejowe pozostają w znacznym stopniu niższe, niż cały szereg taryf kolei zagran.

Polityka socjalna.

Przechodząc do kwestji polityki socjalnej p. premjer Grabski oświadczył, że program polityki socjalnej nie wysuwa gdyż podjąwszy się sanacji, zastrzegł sobie aby wszystkie zdobycze socjalne były uszanowane i by sanacja skarbu w masach ludności nie zostawiła nawet cienia. Należy dążyć do stanienia produkcji przez wysiłek tych, którzy produkcją kierują. Jako przykład premjer przytacza wyniki osiągnięte przez państwową fabrykę w Chorzowie.

„Śruba podatkowa“.

Następnie p. Minister skarbu wskazuje, że błędnem jest mniemanie, że naciski podatkowy przekroczył normę i że zmniejszy się go po wyjściu z okresu sanacji. Zmiana o tyle nastąpi, że zmniejszy się na jego wysokość, ale formę, w tym kierunku, aby podatki bardziej dotykały środków obrotowych, aniżeli kapitału. Dla rozwiązania kwestji kredytu, nie potrzeba szukać rozwiązania w obniżeniu podatku.

Polityka emisyjna Banku Polskiego.

Tu p. premjer analizuje politykę emisyjną Banku Polskiego i wskazuje na wzrost naszego obiegu, który ze sumy 75 milj. w październiku roku zeszłego doszedł do sumy 439 milj. w dniu 3 bm.

Obieg ten jednakże nie doszedł do sumy choćby ze sierpnia 1920, kiedy wynosił 900 milj złotych.

Ponieważ ilość znaków obiegowych pozostaje w związku z ich pokryciem, premjer stwierdza, że na zasadzie statutu Banku Polskiego moglibyśmy zwiększyć obieg do jednego miljarda i 100 miljonów złotych, zachowując pokrycie 30%, jednak biorąc pod uwagę okoliczności szczególne w obecnem stadjum sanacyjnem należy zachować dla złotego 60 proc pokrycia.

Kredyty.

Jednak sprawa kredytu nie zależy wyłącznie od Banku czy rządu, gdyż między innemi przemysł ma możność uzyskania kredytu drogą kredytu towarowego. Starania czynione przez sfery gospodarcze uzyskania kredytu w PKO. oraz Banku Gospodarstwa Krajowego szczególnie propozycja wypuszczenia asygnat, spełzły na niczem, gdyż rząd musi się oprzeć wprowadzeniu zastępstwa pieniądza, który by mógł zaszkodzić naszej walucie. Tu premjer podkeśla, że jesteśmy świadkami ogromnego kryzysu kredytowego, przyczem w szczególnie krytycznem stanie znajduje przemysł rolniczy.

Następnie stwierdza, że krytyczny stan naszego kredytu wymaga nietylko oddziaływania aparatu rządzącego na tę sprawę, lecz także przyspieszenia toku ogólnych spraw państwowych oraz przytacza rezulaty akcji oszczędnościowej wskutek której między innymi etaty urzędnicze zmniejszono o 20 109 osób na ogólną ilość urzędników 733 tysięcy. W dalszym ciągu premjer wskazuje na konieczność dalszych oszczędności, która pozwoli nam uniknąć dalszego zwiększenia nacisku podatkowego i zauważa, że oszczędność ta nie powinna ograniczać się tylko do instytucji rządowych, ale rozciągać się także na wszystkie instytucje prawa publicznego.

O pełnomocnictwa.

Wszystkie te okoliczności uzasadnia projekt wniesionej w dniu dzisiejszym ustawy o wzmocnieniu gospodarstwa społecznego i skarbowego, która pozwoli utrzymać dotychczasowe wyniki akcji sanacyjnej wtakim tempie, które zwolnione być nie może. Pełnomocnictwa, o które się zwracam, oświadczył premjer, są potrzebne dla zabezpieczenia naszego jutra.

KRONIKA

Września, dnia 20-go czerwca 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki: dziś: Florentyny, jutro: Alojzego G.

† **Dzisiaj w piątek 20 czerwca zmarł we Wrześni p. Stanisław Łodzia hr. Poniński** w 78 roku życia. W ostatniej woli zmarły wyraził życzenie, aby o śmierci jego żadnych nie podawać ogłoszeń, pogrzeb winien być jaknajskromniejszy — trumna zwykła drewniana, dalej nie życzył być pochowanym w grobach rodzinnych, znajdujących się w sklepieniach kościoła we Wrześni, lecz na cmentarzu parafjalnym, gdzie ciało zostanie złożone do murowanego grobu — w pośród obywatelstwa wrzesińskiego i robroczego ludu w gronie których spocząć pragnął. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek po południu.

* **Z Rady miejskiej.** Na środę zwołane zwykłe zebranie Rady miejskiej zagaił p. przewodniczący Smodlibowski. Uchwalono nowy samoistny miejski podatek od psów w miejsce zniesionej ustawy z dnia 28. 12. 23 nie odpowiadającej wymogom chwili. Opłata wynosi obecnie roczne

od 1 psa 8 zł., od 2-go 20 zł., od 3-go 30 zł. i każdego dalszego 30 zł. Taksamo uchwalono w miejsce dawnego statutu od przedmiotów zbytku nowy samoistny podatek miejski, którego stawki wynoszą obecnie jednorazowo na cały rok: samochód osobowy 120 zł., motocykl 20, rower 10, kareta 60, powóz 40 zł., wolant 30, ekwipaż resorowy 20, dubeltówka lub sztucer 25 złotych, koń wierzchowy 40, pojazd na gumach 60. Podany przez Magistrat projekt utworzenia samodzielnej miejskiej szkoły wydziałowej męskiej opartej na programie szkół państwowych uchwalono jednogłośnie, mając na względzie praktyczne kształcenie młodzieży męskiej na przyszłych przemysłowców, kupców, techników i średnich urzędników, którzy mają wytworzyć w przyszłości silny stan średni. Ponieważ kwestja stworzenia szkoły wydziałowej męskiej jest dla naszego życia gospodarczego bardzo ważną, tem więcej, że już z nowym rokiem szkolnym ograniczono z powodu oszczędnościowego wpisy do I kl. gimnazjalnej do 1. tylko klasy, a więc około 40—50 chłopców a reszta odciętą by została od możności kształcenia się dalszego, przyjrzyjmy się bliżej celom i ustrojowi tego typu szkoły w następnym numerze, które p. rektor szkoły inowrocławskiej Majewski na zebraniu koła towarzystwa nauczycieli szkół średnich przedstawił.

*** O stawki procentowe.** W Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli sfer bankowych w sprawie projektowanego rozporządzenia o unormowaniu stawek procentowych, celem ukrócenia lichwy. Przeważała opinja, że mimo trudności przystosowania rozporządzenia, wydanie jego jest niezbędne w chwili obecnej.

— **„Strzała“** Klub Kręglarzy w Poznaniu urządza na dzień 27 lipca rb. w kręgielni restauracji Boulevard pl. Nowomiejski. Zawody o puchar wędrowny i mistrzostwo Wielkopolski. Kluby, tak miejscowe jak i zamiejscowe chcące brać udział w zawodach, zechcą się zgłosić piśmiennie do dnia 10 lipca rb. do sek. kluku p. Pietraszaka Poznań ul. Cieszkowskiego, nr. I telef. 5297. Zarząd.

— **Miłosław.** W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 8-mej wiecz. w sali „Bazuru“ odegra „Nauczycielskie Kółko dramatyczne“ komedję w 3 aktach Bałuckiego „Radcy ponad Radcy“ przy łaskawym współudziale p. prof. Gliszczyńskiego w roli głównej. Znana ta sztuka, kryjąca w sobie perły humoru i satyrycznego dowcipu, przyciągnie zapewne liczne warstwy miejscowej i okolicznej publiczności tem bardziej, że cel filantropijny jak pomoc biednym dzieciom miasta, na korzyść których dochód się przeznacza, zasługuje na poparcie.

— **Miłosław** (poświęcenie sztandaru.) W niedzielę, dnia 29 bm. urządza tow. powstańców i wojaków uroczystość poświęcenia sztandaru z następującem programem: (Przedpołudniem) o godz. 10.30 zbiórka Towarzystw na rynku i wymarsz do kościoła na mszą św. Po mszy św. pochód na rynek, gdzie odbędzie się dekorowanie powstańców o godz. 12.30 uroczyste posiedzenie w sali Bazar. Popołudniu o godz. 13.30 zbiórka i wymarsz na miejsce zabawy latowej, od godz. 16 koncert, rożne gry i niespodzianki, o godz. 21-szej powrót do miasta i zabawa taneczna na salach. Koncert wykona komplet orkiestry 68 p. p. pod batutą pana por. Szała. W celu udogodnienia organizacji obchodu prosimy wszystkie bratnie tow. zamiejscowe o łask. zaszczycenie nas swoją obecnością oraz o łask. spieszne podanie ilości przybywających członków na ręce sekretarza druha M. Czaplickiego. Zarząd tow. powst. i wojaków w Miłosławiu.

Z życia towarzystw

— Baczność Tow. Pow. i Wojacy. W niedzielę, dnia 22 bm. odbędzie się zebranie Tow. Powstańców i Wojaków o godz. 1-szej w salce zebrań M. Trapczyńskiego. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich pożądana. Rano o godz. 8. 22 bm. zbiórka, celem wzięcia udział w pochodzie i uroczystości poświęcenia standaru miejscowego kółka pocztowców. Trawiński, prezes.

Składki i pokwitowania

— Na tej drodze składamy serdeczne „Bóg zapłać“ tut. rzeźnikom, szczególnie p. cechmistrzowi Jerzykiewiczowi, który się przyczynił do zaofiarowania dla biednych miasta Wrześni po tańszej cenie 60 funtów kiełbasy, którą rozdano pomiędzy 108 ubogich. Równocześnie składamy serdeczne podziękowanie tut. cechmistrzowi piek. p. Kilkowskiemu, który się przyczynił do upieczenia dla ubogich miejskich 85 3-funt. strucli, które również pomiędzy biednych rozdano. Magistrat. Sołtysiak.

Notowania oficjal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dn. 18. VI. 1924 r. Ceny dla handlu hurtownego Loco Poznań za 100kg. w ładunkach wagonowych
(Notowania w złotych polskich.)

Żyto nowe	9,20-10,20	Ziemn. fabr.	-
Pszenica nowa	-	„ jad.	-
Jęczmień zim.	10,20-	Słoma żytn. l.	1,20-1,40
„ brow.	12 -13	„ „ pr.	2,30-2,50
Owies	-	Siano pras.	5,40-6,20
Mąka żytn.	18,40-	„ luźne	3,20-4
„ pszenna	33-35	Tatarka	-
Ospa żytnia	7,50-	Groch vikt.	-
„ pszenna	-	Groch polny	-
Wyka	-	Seradela	- —
Łubin nieb.	-	Konicz. cz.	-
Łubin żółty	-	„ b.	-
Peluszka	-		

Usposobienie słabe, sytuacja rynk. bez zmiany

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu

Ceny na bydło dnia 18. 6. 24.
Za 100 kg. żywej wagi w złotych

Bydło rog.	Kl. I. 82—	kl. II. 72—	III. 58—61
Cielęta	74—	64—66	50—54
Swinie	77—	73—	63—66
Owce	50—	44—	--

Prosięta do 8 tyg. — Pros. ponad 9 tyg. —
Spędzono na targowisko 58 wołów, 295 buhaji, 367 jałówek i krów, 798 cieląt, 280 owiec, — kóz, jagniąt, 2650 świń, — prosiąt.
Przebieg targu spokojny.

Dla informacji

wiadomości z „Orędown. Urzędowego“

Rozporządzeniem z dnia 15 sierpnia 1923 r. L. XIV-1502 poleciło Ministerstwo Robót Publicznych przeprowadzenie rejestracji punktów trygonomotrycznych.

Według pisma Oddziału Nowych Pomiarów w Poznaniu z dnia 12. V. br. L. 243 zachodzą dość częste wypadki, że miejscowa ludność a w szczególności właściciele gruntów na których są osadzone kamienie trygonometryczne nie tylko, że nie chcą udzielić pomocy delegowanym urzędnikom, ale ponadto wzbraniają im nieraz dostępu do tych znaków.

Ponieważ prawo swobodnego dostępu do znaków trygonometrycznych zabezpieczone jest ustępem 1 § 1 ustawy z dnia 7 października 1865 r. w przedmiocie założenia i utrzymania kamieni trygonometrycznych (Zb. Ust. prusk. str. 1033) przeto wzywam Naczelników gmin i obszarów dworskich do pouczenia ludności o powyższym przepisie a równocześnie wezwać ją do udzielenia wszelkiej pomocy w pracach rejestracyjnych.

Wybór sołtysa i I. ławnika gminy Psary Polskie dokonany w dniu 2 kwietnia rb. na którym wybrano:
sołtysem i poborcą podatków p. Ignacego Kóskę, I. ławnikiem p. Jana Izydorka zamieszkałych w Psarach Polskich niniejszem zatwierdzam.

Następujące osoby zamierzają na stałe opuścić terytorjum Polski:
Syn gospod. Even Wilhelm Kaczanowo, Kersting Marja Zajezierze.